



# AKADEMIA FILMOWA IM. PIOTRA ŁAZARKIEWICZA

## Temat: Ziemia.... czyje królestwo? (*Królestwo* reż. Jacques Perrin i Jacques Cluzaud)



1. Wspólnie na forum klasy wymieńcie wszystkie zwierzęta, które rozpoznaliście w filmie.
2. Podzielcie się na grupy, wybierzcie jedno z podanych wcześniej zwierząt i stwórzcie stronę do atlasu. Niech znajdzie się na niej: ilustracja zwierzęcia, gatunek, krótka charakterystyka.
3. Jakie przesłanie płynie z filmu?
4. W filmie padły następujące słowa: *„Człowiek niczym uczeń czarnoksiężnika, stał się geologiczną siłą. Zmienia przyrodę i pory roku”* – wyjaśnij je.
5. Jednym z bohaterów filmu jest Puszcza Białowieska. Poszukaj, w jakiej części Polski się znajduje, jaki obszar powierzchni zajmuje oraz wskaż zwierzęta, które ją zamieszkują.  
Poniżej znajdują się ciekawostki dotyczące części filmu kręconej w Polsce.

Francuscy reżyserzy Jacques Perrin i Jacques Cluzaud, twórcy słynnych filmów przyrodniczo – dokumentalnych stworzyli niezwykle obraz – „Królestwo”, w którym swoje miejsce znalazła piękna przyroda Podlasia i zamieszkujące je zwierzęta. Ich wybór padł na Puszcę Białowieską nieprzypadkowo - to jedyne miejsce na świecie, które najpełniej oddaje charakter lasu w postaci, w jakiej istniał tysiące lat temu, zanim zaczął w niego ingerować człowiek. Drugim niepowtarzalnym miejscem, utrwalonym w filmie są bagna biebrzańskie.

Francuscy reżyserzy zaprosili do współpracy nad filmem podlaski samorząd i polskich twórców. Zdjęcia w Polsce były kręcone w 2013 r., a autorem części z nich jest Jan Walencik, jeden znany filmowiec, od lat związany z Puszcą Białowieską. – Francuzi znaleźli nas sami na Żubrowej 10 w Białowieży, gdzie wraz z żoną mieszkamy i pracujemy. Wiedzieliśmy, że jest to pierwsza liga na świecie. Myślę, że zachętą dla nich były nasze dwa polskie serialne przyrodnicze „Saga prastarej puszczy” i „Tętno pierwotnej puszczy” – mówi Jan Walencik, który był jednym z jedenastu reżyserów zdjęć do „Królestwa” i operatorem. – To było niezwykle doświadczenie, także dlatego, że na duży ekran filmuje się przyrodę zupełnie inaczej niż dla telewizji – zaznacza. Jego firma zajmowała się także logistyczną stroną projektu.

Ideą „Królestwa” było pokazanie lasów Europy od okresu po zlodowaceniu, czyli kilkanaście tysięcy lat wstecz, do dzisiaj. – Francuzi wiedzieli, że nie znajdą lepszego miejsca do pokazania prapuszczy – zaznacza Walencik i odsłania nam kulisy pracy nad niezwykle produkcją.

– W przyrodzie już jeden człowiek to o jednego za dużo, więc operator zwykle wybiera się do lasu sam. Tutaj szła cała ekipa, kamera z osprzętem ważyła ponad 80 kilogramów – opowiada Walencik. Filmowanie króla puszczy było więc nie lada wyzwaniem.

– Każdy, kto próbował podchodzić żubry, wie, jak trudna to sztuka. Zwłaszcza podążać za stadem z ciężką kamerą i kilkoma osobami. Nie da się cicho, jeden nadeptnie na gałąź, inny kichnie, i zwierzęta uciekają – mówi Walencik. Przydatna okazała się zapożyczona myśliwska metoda. – Całe tygodnie zasadzaliśmy się na polanie, zamaskowani, obłożeni sianem. Mieliliśmy świetny sprzęt, długie obiektywy i czekaliśmy – opowiada filmowiec. Aż wyszło stado kilkunastu żubrów z młodymi. – Ujęliśmy scenę, kiedy pokasane przez bąki żubrów nagle wstały i zaczęły salwować się ucieczką, z podniesionymi ogonami. Sytuacja dynamiczna, a my musieliśmy być stoicko spokojni, żeby się kamera nie trzęsła – wspomina Jan Walencik. Polskie zdjęcia do „Królestwa” są szczególne, bo były kręcone głównie sceny naturalne. We Francji wiele scen ze zwierzętami były reżyserowanych, brały w nich udział oswojone zwierzęta.

Wycucia wymagało sfilmowanie czarnego bociana, który, w przeciwieństwie do białych buduje gniazda w puszczy, z dala od siedzib ludzkich. Zwłaszcza, że był w okresie lęgowym. – Na sąsiednie drzewa wspinali się Francuzi, alpiniści, którzy w kilka chwil byli na górze z kamerą. Ja siedziałem na dole i nawet mogłem popijać kawę, i w odpowiedniej chwili wciskać spust kamery na długim kablu – mówi Jan Walencik. Ale pojawił się problem: wszędobylska kuna, która potrafi zniszczyć jaja czy zabić pisklęta w gnieździe. – Bocianie gniazdo było na dębnie, obok rósł świerk. Kuna wspinała się bez problemu. Przytargaliśmy więc do lasu arkusze blachy, za zgodą konserwatora przyrody, i założyliśmy kołnierze na drzewa. Takie, jakie zakłada się psom. Zdjęliśmy je po lęgach, gdy wykluły się trzy bocianki – opowiada filmowiec. Czarny bocian jest jednym z bohaterów filmu. Tak jak i mniejsze zwierzęta, rzadkie ptaki i płazy. Jest też scena polowania zaskrońca na nornicę rudą. Polska ekipa filmowała miejsca w grądach białowieskich, czyli liściastych lasach, jakie przed wiekami pokrywały niziny Europy, olsy, gdzie drzewa przez część roku stoją korzeniami w wodzie, i łęgi nadrzeczne. Zdjęcia zrealizowane na Podlasiu stanowią około 10 procent wszystkich obrazów „Królestwa”. Pokazują pejzaże i zwierzęta charakterystyczne dla regionu.

<http://www.rp.pl/Zycie-Ziemi-Podlaskiej-/309199871-Film-Krolestwo-krecono-min-w-nim-Puszczy-Bialowieskiej-oraz-na-bagnach-biebrzanskich.html#ap-2>

## 6. Wybierz się na spacer do parku/lasu i przy pomocy znanych Ci środków poetyckich opisz, co słyszysz, widzisz, czujesz.

### Źródła:

[www.google.pl](http://www.google.pl)

[www.wikipedia.pl](http://www.wikipedia.pl)

[www.filmweb.pl](http://www.filmweb.pl)

<http://www.krolestwo-film.pl>

Opracowała: Justyna Szczepaniak

Program dofinansowano ze  
środków Gminy Jarocin i  
Ministerstwa Kultury i  
Dziedzictwa Narodowego



Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego.

Kino jest członkiem:

